

jak to już zaznaczono wyżej — duże znanstwo omawianego okresu historycznego, w opracowanie której wydawca włożył olbrzymi wysiłek. Będzie ona stanowiła dużą pomoc w dalszych pracach badawczych nad zrekonstruowaniem dziejów szlacheckiego parlamentaryzmu w okresie przedrozbiorowym. Chciałoby się mieć nadzieję, że *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701/1702* stanie się podjętą do podjęcia w tym zakresie kolejnych wysiłków edytorskich.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Roman Rozdolski, *Stosunki poddańcze w dawnej Galicji*. Warszawa 1962, PWN, t. I ss. 308, t. II ss. 426.

Autor dał się już dobrze poznać nauce polskiej. Jeszcze w okresie międzywojennym w wyniku studiów prowadzonych pod kierunkiem prof. dra Franciszka Bujaka opracował monografię pt. *Wspólnota gminna w b. Galicji wschodniej i jej zanik*, Lwów 1936. Pozostawszy po wojnie na emigracji, prowadził przez kilka lat badania na terenie archiwów austriackich; obecnie zamieszkuje w Detroit (USA) i drukuje swoje prace w kilku językach¹, wykazując dobrą znajomość metodologii marksistowskiej.

Losy omawianej pracy są równie burzliwe jak koleje życiowe jej autora. Jak czytamy we wstępie, studium *Stosunki poddańcze w dawnej Galicji* powstało pod kierunkiem Bujaka w latach 1937—1939 i wybuch drugiej wojny światowej przerwał jego druk. Odnalazszy niekompletny rękopis pracy w spuściźnie naukowej prof. Bujaka w 1958 r., zdecydował się autor na oddanie jej do druku bez zasadniczych zmian, w szczególności bez uwzględniania powojennego dorobku nauki polskiej². Odcięty od żywego nurtu naukowego w kraju, nie był zresztą tego w stanie uczynić. Z tych względów należy wyrazić ubolewanie, iż omawiane studium nie ukazało się drukiem w 1939 r.; byłoby wówczas niewątpliwie rewelacją naukową i wywołałoby ożywioną dyskusję o charakterze politycznym i metodologicznym. Dziś, mimo swych niezaprzeczalnych i wielkich wartości, rewelacją już nie jest; powtarza niekiedy tezy znane i dawniej udowodnione albo zawiera pewne poglądy i sformułowania, które w chwili obecnej utrzymać się już nie dadzą. Anachronizmem jest także dzisiaj polemiczny ton pracy, i to w odniesieniu do takich autorów, jak Walerian Kalinka, Bronisław Łoziński czy Wacław Tokarz³. Poglądy pisarzy

¹ Należy tu przede wszystkim wymienić: *The Distribution of the Agrarian Product in Feudalism*, *Journal of Economic History*, 1951; *Die ostgalizische Dorfgemeinschaft und ihre Auflösung*, *Vierteljahrschrift f. Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, 1954; *Do historii „krwawego roku” 1846*, *Kwart. Hist.*, t. LXV, 1958; *Die grosse Steuer- und Agrarreform Josefs II. Ein Kapitel zur österreichischen Wirtschaftsgeschichte*, Warszawa 1961, PWN.

² W tym swoim założeniu nie był autor w pełni konsekwentny, gdyż parokrotnie cytował nowsze prace, zwłaszcza swoje (I, 148; I, 237; I, 260). Z drugiej strony należało oczekiwać, że dwa ostatnie rozdziały pierwszego tomu, które nie zostały odnalezione w papierach prof. Bujaka i zostały przez autora od nowa napisane, uwzględnią nowszy dorobek nauki polskiej, choćby w części. Tak się jednak nie stało. Rozdział II, pt. „Reforma podatkowo-urbarialna Józefa II” stanowi streszczenie osobno drukowanego niemieckiego studium autora (*Die grosse Steuer- und Agrarreform Josefs II*), zaś rozdział X, pt. „Co pozostało z reform poddańczych Józefa II” ma szkicowy charakter.

³ Autor prostuje wiele błędnych poglądów O. Balzera (*Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899) czy W. Tokarza (*Galicja w początkach ery józefińskiej*, Kraków 1909), piętnując każdą tendencję. Gdy np. Tokarz pisząc o patencie z 1775 r. w sprawie „dalekich fur” podkreślał, że ustawa ta była „uderzająco nie-

tego pokolenia od dawna złożono już do lamusa i taki Kalinka czy Łoziński interesują już właściwie tylko historyka nauki.

Praca daje we wstępie krótki rzut oka na austriackie ustawodawstwo poddańcze w XVII—XVIII stuleciu, po czym omawia w dwu rozdziałach reformy Marii Teresy, a w ośmiu rozdziałach — reformy Józefa II. Część tę kończą szkicowe już tylko rozważania nad znaczeniem reform józefińskich dla dalszych dziejów włościan w Galicji. Tom I zawiera również dwa dodatki, które według początkowych zamierzeń autora stać się miały częścią obszernego wstępu omawiającego stosunki poddańcze w Polsce przedrozbiorowej. Pod wpływem F. Bujaka autor zrezygnował z napisania takiego wstępu i pozostawił te dodatki w stadium szkicowym.

Tom II stanowi w całości obszerny wybór tekstów źródłowych — dotyczących stosunków poddańczych. Teksty te wydobył autor w przeważającej części z Archiwum Miejskiego we Lwowie, częściowo ze zbiorów Ossolineum oraz z Archiwum Państwowego we Wiedniu. Są one w ogromnej większości nie znane nauce⁴ i zawierają bogaty materiał do dziejów wsi galicyjskiej w dobie reform józefińskich, tym wartościowszy, że zaczerpnięty z archiwaliów bądź całkowicie zniszczonych⁵, bądź trudno dziś dostępnych. Ponadto materiał ten dobrany został w taki sposób, iż stanowi nie tylko ilustrację źródłową do tejże pracy (jak to autor zaznaczał), lecz może też być wyzyskany dla badań porównawczych (np. materiały o charakterze suplik drukowane pod nr XVI, XLVI, skargi pregrawacyjne i in.). Pewną usterkę stanowi tu fakt, iż autor nie zawsze trzymał się instrukcji wydawniczej⁶.

Tom II zawiera także tablice statystyczne, opracowane przez R. Rozdolskiego wspólnie z zamordowanym podczas okupacji hitlerowskiej A. Lutmanem. Obrazują one ustrój rolny i wysokość obciążeń na terenie stu wsi cyrkułu rzeszowskiego. Tom ten zamykają dwa indeksy do całości: osobowy oraz nazw geograficznych.

Omawiana praca stanowi jedyną w polskiej literaturze naukowej tak szeroką i gruntowną monografię przedmiotu; to samo już świadczyło o potrzebie szybkiego wydania jej drukiem. Autor słusznie wiąże genezę reform poddańczych w okresie światłego absolutyzmu z rozwojem wojsk najemnych, administracji urzędniczej i innych kosztownych agend nowożytnego państwa (I, 12). Dla pokrycia stale wzrastających potrzeb pieniężnych państwo zmuszone było sięgnąć do tego samego źródła, z którego dotąd niemal monopolistycznie czerpali świeccy i duchowni właściciele ziemscy, mianowicie obciążania nowymi świadczeniami ludności chłopskiej. Na tym tle wytworzył się konflikt (autor używa tu zbyt mocnego określenia: anta-

sprawiedliwa" dla dominiów, R. Rozdolski słusznie wytyka, że Tokarz ani razu nie zatroszczył się o to, jakie były skutki tych uciążliwych świadczeń dla gospodarstwa chłopskiego. Jednakże jest dziś rzeczą oczywistą, iż nie można tych autorów traktować na jednakowym poziomie, jak to R. Rozdolski nieraz czyni (I, 93 przyp. 118; I, 97 przyp. 147) i wartość pracy Tokarza należy oceniać na tle poglądów Kalinki. Autor posuwa się czasem zbyt daleko, zarzucając Tokarzowi obłudę (I, 89) czy nadmierne krytykanctwo w stosunku do ustawodawstwa austriackiego (I, 183).

⁴ Do znanych zalicza się drukowany pod nr III memoriał ks. Betańskiego z 1773 r., błędnie dotychczas przypisywany Pergenowi; dalej drukowany pod nr IV Pergena opis Galicji, wykorzystany już przez L. Finkla (Kwart. Hist., t. XIV. 1900). Tu należy też wymienić znane Tokarzowi dezzyderaty szlachty galicyjskiej (nr V), fragmenty opisów z podróży inspekcyjnej Margelika w 1783 r. (nr XXIX) i niektóre inne, zwłaszcza czerpane ze zbiorów Ossolineum.

⁵ W Wiedniu znaczna część archiwum ministers'wa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości (Ministerium des Innern und der Justiz) spłonęła jeszcze w 1927 r. W czasie drugiej wojny światowej uległy też zniszczeniu liczne zespoły akt Archiwum Państwowego (Haus-, Hof- und Staatsarchiv).

⁶ Do istotniejszych omyłek zaliczyć należy opuszczenie przy nr XXX (II, 181) i XXXIX (II, 223) informacji, skąd pochodzi drukowany tekst.

gonizm) pomiędzy feudalami a państwem o udział w płonach pracy chłopskiej — zwłaszcza wtedy, gdy włościanie nie byli już w stanie utrzymać na swoich barkach wzrastającego brzemienia świadczeń dominikalnych i państwowych. Wówczas państwo we własnym interesie poczęło dążyć do pewnej ochrony bezpośredniego producenta dóbr materialnych przed zbytnią zachłannością dominiów. Temu celowi służyły takie przepisy, jak rozgraniczenie własności dominikałnej od rustykalnej i ochrona tej ostatniej, zakaz rugów oraz dalsze przepisy, które miały prowadzić do likwidacji „niewolniczego poddaństwa” (*Leibeigenschaft*).

O nieantagonistycznym charakterze konfliktu między feudalnego typu państwem a wielkimi właścicielami ziemskimi świadczy fakt, iż biurokracja austriacka hamowała działalność reformatorską Józefa II. Sprowadza się to zatem do konfliktu między szlachtą a samym cesarzem — reformatorem. Nie ma tu autor racji, broniąc cesarza Józefa II przed zarzutami dogmatyzmu i nierealizmu (I, 117); sam też przyznaje, iż w wyniku swej działalności reformatorskiej cesarz znalazł się pod koniec życia w odosobnieniu, zmuszony do walki na dwa fronty: przeciw wielkiej własności ziemskiej oraz przeciw własnemu aparatowi władzy — biurokracji. Ta ostatnia bowiem na wyższych szczeblach rekrutowała się też z tej samej wielkiej własności.

Znaczenie reform józefińskich ocenia autor bardzo wysoko. Dla tym większego uwypuklenia ich roli podkreśla mocno, iż Galicja od 1772 r. przedstawiała w ramach monarchii austriackiej żaloszny widok wskutek niesłychanego ucisku chłopów (I, 26), graniczącego wprost z niewolą⁷. Na poglądach autora zaciążyła jednak lektura dość jednostronnej niemieckiej literatury naukowej, która całkowitą odpowiedzialność za stan społeczno-gospodarczy Galicji zrzuca na barki polskie. Jeżeli to jest słuszne w odniesieniu do czasów bezpośrednio po zaborze (choć i tu należy wziąć pod uwagę, że bezpośrednio oddziaływały także dodatkowe a ważne czynniki wyniszczające kraj: kilkoletnia partyzantka konfederacka, zbrojna okupacja), to już inaczej rzecz się przedstawia w późniejszych latach. Roman Rozdolski pomija ustalony w nauce polskiej fakt, iż oderwanie ziem małopolskich od naturalnego zaplecza gospodarczego w dorzeczu Wisły i sztuczne ich połączenie z basenem naddunajskim musiało wpłynąć negatywnie na sytuację gospodarczą i społeczną całego regionu⁸. Reformy terezańsko-józefińskie nie przyniosły zmian na lepsze; świadczy o tym bezsporny fakt, iż w XIX w. Galicja była bardziej zacofana niż pozostałe zabory, i to nie na skutek zniszczeń wojennych w dobie napoleońskiej, bo ten sam czynnik działał i gdzie indziej, ale w wyniku działalności władz austriackich.

Dopiero pod koniec swych rozważań (I, 262) i nieco marginalnie autor zwrócił uwagę na fakt, iż państwo absolutne nie tylko chroniło chłopą przed nadmiernym szlacheckim wyzyskiem, lecz także w poważnym stopniu uczestniczyło w płonach jego pracy. W tych krótkich rozważaniach nie brak jednak eufemizmów — np. gdy R. Rozdolski pisze, iż podatki płacone przez włościan (rustykałny i kwaterunkowy) były wprawdzie dla wyniszczonej Galicji uciążliwe, jednak lżejsze niż w innych krajach korony austriackiej. Tymczasem właściwy obraz rzeczy uzyskamy wówczas, gdy porównamy świadczenia podatkowe Galicji z analogicznymi, wielokrotnie niższymi świadczeniami ludności wiejskiej w zaborze pruskim i rosyjskim. Nie sposób też lekceważyć obowiązku służby wojskowej, który ciążył głównie na

⁷ I, 121, 124 R. Rozdolski stwierdza, iż gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą charakteryzuje tendencja „rozszerzania treści poddaństwa do granic prawdziwego niewolnictwa”.

⁸ Por. prace F. Bujała: *Galicja*, t. I, Lwów 1908; *Austriacka polityka handlowa względem Galicji w latach 1772—1790*, Kwart. Hist., t. XXX, 1916; *Rozwój gospodarczy Galicji 1772—1914*, *Studia historyczne i społeczne*, Lwów—Warszawa—Kraków 1924.

ludności chłopskiej i — jak o tym świadczy zjawisko masowych dezercji — był dla niej prawdziwym postrachem. W omawianym okresie miał on charakter dożywotni (a nie jak to pisze R. Rozdolski — kilkunastoletni); dopiero w Austrii od 1802 r. a w Galicji od 1804 r.⁹ skrócono służbę wojskową do 14 lat.

Roman Rozdolski atakuje od dawna ustalony w nauce polskiej pogląd, iż poziom biurokracji austriackiej w Galicji był bardzo niski, podkreślając, iż „przynajmniej ci pod względem intelektualnym i kulturalnym stali na wyższym szczeblu niż straszliwie zacofana i żyjąca głuchym prowincjonalnym żywotem szlachta miejscowa” (I, 119). Godzi się wprowadzić, iż następowała rychła asymilacja, choć nie na tle wyższości kulturalnej szlachty galicyjskiej, lecz na tle wspólnych interesów i upodobań stanowych.

Argumentacja autora nie wytrzymuje krytyki. Skoro były wspólne interesy i upodobania, to gdzież wyższość intelektualna czy kulturalna przybyszów? Licznym dowodom przytaczanym przez starą literaturę tematu nie przeciwstawił autor niczego konkretnego. Utrzymuje się bowiem, iż niskie uposażenia sprzyjały szerzeniu się łapownictwa¹⁰, a ponadto poziom etyczny biurokracji austriackiej był niski. Działalność nowych władz opierała się w znacznej mierze na systemie płatnego donosicielstwa. Ogólnie biorąc, problem negatywnej czy pozytywnej oceny biurokracji austriackiej ma bardzo istotne znaczenie; wiąże się bowiem z zagadnieniem odpowiedzialności za wypadki roku 1846. Burżuazyjna historiografia wybielając szlachtę, zrzucała całą odpowiedzialność za rabację na barki władz. Nie można też całkowicie wybielać władz austriackich, lecz należy wydarzenia te traktować na zasadzie współodpowiedzialności.

Omawiana praca zawiera też sporo drobnych usterek. Wiele z nich wynikło ze wspomnianej już nieznajomości powojennej literatury tematu¹¹, w szczególności badań prowadzonych przez zespół pod kierunkiem prof. dr C. Bobińskiej, nie wspominając już o konkretnych opracowaniach poświęconych reformom tereziańsko-józefińskim¹². Dalej dysertacja Onufrego Splawskiego cytowana jest raz pod datą 1736 r. (I, 213, przyp. 41), a drugim razem pod datą 1786 r. (I, 225). Patent pańszczyźniany z 1786 r. nie miał „zbawiennych skutków” dla włościan galicyjskich (I, 201), gdyż — jak stwierdza później autor — szlachcie udało się jego ostrze osłabić przez uzyskanie w następnym roku patentu o „dniach pomocnych”; ponadto

⁹ For. Pillieriana 1804 nr L s. 132—134, patent z 25 X 1804.

¹⁰ For. szereg przepisów zakazujących czerpania korzyści materialnych w zamian za pełnienie obowiązków służbowych: Pillieriana 1773 nr XXVIII s. 60—61; 1774 nr XIX s. 71—72; 1779 nr IX s. 28—37 i in.

¹¹ Tu należy np. zaliczyć rozważania nad istotą „niewoli chłopskiej” (Leibeigenschaft), potraktowane przez autora bardzo obszernie (I, 121 i n.), lecz z pominięciem dyskusji na ten sam temat, jaka toczyła się na marginesie pracy S. Śreniowskiego *Dzieje chłopów* (por. zwłaszcza recenzję J. Bardacha, „Nowe Drogi” nr 4 z 1949 r.). Zbędna jest też dygresja na temat, iż w Polsce przedrozbiorowej zdarzały się wypadki sprzedawania włościan bez ziemi (I, 132), gdyż kwestię tę wyjaśniło całkowicie wydawnictwo J. Deresiewicza (*Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej*).

¹² For. J. Buszko *Wpływ reform józefińskich na charakter walki klasowej wsi zachodniogalicyskiej*, w: *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1957; praca wprowadzić raz zacytowana, ale nie wyzyskana dokładniej. Dalej J. Chlebowczyk, *Wpływ reform tereziańsko-józefińskich i polityki agrarnej ery Metternicha na sytuację wsi cieszyńskiej w: Studia i materiały z dziejów Śląska*, t. IV, Wrocław 1962; M. Frančić, *Geneza tereziańskich i józefińskich reform agrarnych w Czechach i na Morawach*, Przegląd Zachodni, nr 5—6, 1954; S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951 (autor sięgnął tu wstecz do czasów józefińskich); K. Rebro, *Urbarska regulacja Márie Terézie a poddańské úpravy Jozefa II*, Bratislava 1959.

był on tak często i w takich rozmiarach łamany, że raczej stanowił martwą literę prawa (I, 256 i n.). Pisząc o wzmocnieniu włościańskich praw do ziemi (podział własności na dominikalną i rustykalną, zakaz uszczuplania tej ostatniej), zaniedbał autor zacytowania źródła, z którego zaczerpnął treść odnośnej ustawy z 1787 r. (I, 216). Jest to ważne dlatego, iż ustawa ta nie była w Galicji opublikowana. Na innym miejscu omówił szczegółowo wysokość stopy podatku gruntowego w odniesieniu do dworów (kontrybucja dominikalna) i włościan (kontrybucja rustykalna), podkreślając słusznie upośledzenie tych ostatnich (I, 31). Należało więc podać, czy po zniesieniu reformy urbarialnej i przywróceniu podatku gruntowego (I, 246 i n.) władze powróciły do uprzedniej, krzywdzącej chłopów stopy podatkowej, czy też ten stan rzeczy uległ zmianie.

Znaczna ilość pomyłek wynikła z niedokładnego cytowania. W kilku miejscach pracy np. autor przytacza fragmenty z listu Józefa II do Kollowrata z 1783 r., gdzie cesarz dał wyraz swym fizjokratycznym poglądom przy równoczesnej wyraźnej niechęci do wielkich właścicieli ziemskich. Jest to więc tekst bardzo ważny. Na s. 225 oraz 231 przypis odsyła nas do s. 116, ale czytelnik, który pragnie dotrzeć do źródła, dowie się dopiero na s. 115, że jest to „cytowany wielokrotnie” (w dalszym toku pracy!) Handbillet z 24 XI 1783 r. Ani kartkowanie całości dzieła, ani indeks osobowy nie dają rozwiązania. Dopiero w innej pracy¹³ znajdujemy informację, że tekst tego Handbilletu powtórzył autor za Grellmannem (*Statistische Aufklärungen*..., t. III, Göttingen 1795—1802). Podobnych usterek znajdujemy w pracy więcej¹⁴. Wspominając jednak o usterekach, należy z drugiej strony podkreślić piękną szatę graficzną i dużą staranność Redakcji Historycznej PWN.

Praca Romana Rozdolskiego mimo wszystkich jej momentów dyskusyjnych stanowić będzie trwały wkład do nauki, tak w zakresie historii społeczno-gospodarczej, jak i historii państwa i prawa. Jest to jedyna monografia, w której historię prawa znajdzie tak szczegółową i wyczerpującą analizę całokształtu ustawodawstwa poddańczego w dobie terezańsko-józefińskiej.

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Waldemar Voisé, *Początki nowożytnych nauk społecznych. Epoka Renesansu, jej narodziny i schyłek*, Warszawa 1962, KiW, ss. 390.

Tytuł i podtytuł książki wyjaśniają tematykę pracy w zasięgu chronologicznym i rzeczowym. Z kolei jednak autor wyjaśnia w słowie wstępnym, że książka daje mniej niż zapowiada jej tytuł. A szkoda, bo np. pominięcie rozwoju nowożytnej nauki ekonomii nie tylko bardzo zubożyło niektóre rozważania szczegółowe (choćby te o utopizmie XVI w.), ale i refleksje ogólne o formowaniu się nowożytnej postawy badawczej pozbawiło nader cennego materiału.

Książka jest monografią z dziedziny historii nauki. Otwiera ją rozdział poświęcony dość ogólnym uwagom na temat historii nauki, a historii nauk społecznych w szczególności; jest tu mowa o niektórych zagadnieniach metodologii, o kryteriach oceny zjawisk. Pierwsza część właściwego tekstu (rozdz. II — „Formowanie

¹³ R. Rozdolski, *Die grosse Steuer- und Agrarreform Josefs II.*, s. 20 przyp. 32.

¹⁴ Przypis 104 (t. I, s. 199) odsyła nas wstecz na s. 195, gdzie przypis 86 odsyła nas z kolei do tomu II. Przypis 47 na s. 214 odsyła nas do s. 204 zamiast 205; przypis 58 nr s. 215 odsyła nas do s. 213 zamiast 214. Błędny odsyłacz w przypisie 92 na s. 224 i in.